

Sygn. akt **XXVII Ca 2102/21**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Joanna Staszewska
------------------------	---------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **E. L. i M. L.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 9 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 3045/20

1. oddała apelację,
2. oddała wniosek pozwanego o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt XXVII Ca 2102/21

UZASADNIENIE

Z uwagi na to, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania dowodowego, stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. ograniczono uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Strona powodowa odbyła podróż lotem nr (...) z Z. do W.. Przedmiotowy lot odbył się z opóźnieniem wynoszącym ok. 3 godziny i 40 minut. W trakcie lotu załoga otrzymała sygnał o pożarze w części bagażowej samolotu. Załoga zdecydowała się lądować nieplanowanie w A. A. w E., co skutkowało koniecznością opróżnienia samolotu z pasażerów, w tym pasażerów niepełnosprawnych, i kontrola części bagażowej w asyście straży pożarnej. Dodatkowo przyczyną błędnej sygnalizacji była usterka detektora pożaru. Nastąpiło opisywanie usterki, przeładunek bagaży oraz ponowne wpuszczenie pasażerów na pokład.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo

przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego postępowania Sąd I instancji wywiódł trafne wnioski i oceny prawne, które Sąd Okręgowy w całości podziela.

Jako niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, iż oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobody zakreślonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., w sposób kompleksowy poddał analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy, a prawidłowość oceny dowodów nie została przez skarżących skutecznie podważona. Samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z dokonanej oceny nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98). Natomiast analizując treść zarzutów podniesionych w apelacji dojść należy do wniosku, iż stanowią one jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi w toku niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy. Nie czyni zarzutu tego skutecznym samo przedstawianie przez skarżącego własnej wersji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX 53136).

Strona powodowa podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. próbowała zakwestionować kwalifikację przyczyny opóźnienia jako „nadzwyczajnej okoliczności” w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 261/2004, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacyjne strony powodowej w tym zakresie stanowiły jedynie prezentację własnych ustaleń stanu faktycznego oraz własną interpretację w świetle norm rozporządzenia WE nr 261/2004.

Za bezzasadny należało uznać także zarzut naruszenia art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 bowiem wykładnia przesłanek prowadzących do zwolnienia przewoźnika lotniczego z obowiązku wypłaty rekompensaty (art. 7 Rozporządzenia) została przez Sąd I instancji dokonana w sposób prawidłowy. Sąd Okręgowy w całości rozważania poczynione przez Sąd I instancji podziela i przyjmuje za własne, brak jest zatem potrzeby ponownego ich przytaczania w treści niniejszego uzasadnienia.

Słusznie Sąd I instancji wskazał bowiem, na wystąpienie nadzwyczajnej okoliczności, niezależnej od samego przewoźnika, jaką jest sygnalizacja pożaru w części bagażowej. Niewątpliwie bowiem pożar w czasie lotu, nawet potencjalny, wymaga ze strony przewoźnika zdecydowanych działań, bez kalkulacji ewentualnych zysków i strat. Nadto należy uznać, że konsekwencje lądowania na lotnisku w Etiopii oraz długotrwałe wykonywanie czynności przez służby lotniska niewątpliwie pozostawały w związku przyczynowo skutkowym z zaistniałą usterką czujnika i także stanowiły okoliczność pozostającą poza kontrolą przewoźnika, której nie mógł zapobiec.

Podkreślić należy, że w ocenie Trybunału Sprawiedliwości „problem techniczny, który wystąpił w statku powietrznym, skutkujący odwołaniem lotu, nie jest objęty pojęciem „nadzwyczajnych okoliczności”, chyba że problem ten jest następstwem zdarzeń, które - ze względu na swój charakter lub źródło - nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają mu na skuteczne nad nimi panowanie”.

W ocenie Sądu Okręgowego stwierdzona przez pozwanego usterka, została spowodowana zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że awaria czujników pożarowych była związana ze sposobem eksploatacji samolotu bądź też została stwierdzona (bądź mogła zostać stwierdzona, gdyby nie naruszenia po stronie pozwanego w tym względzie) w ramach przeglądu statku powietrznego.

Podkreślić należy, że przesłanka z pkt 14 preambuły do rozporządzenia nr 261/04, iż wada winna mieć „nieoczekiwany” charakter. W okolicznościach niniejszej sprawy nawet nie tyle doszło do wykrycia usterki w powietrzu, co doszło do zasygnalizowania załodze lecącego samolotu poważnego zagrożenia w postaci pożaru. Tym samym nie sposób uznać aby wada, która wystąpiła w statku powietrznym mogła mieć charakter przewidywalny, wobec braku jej powiązania z okolicznościami łatwymi do przewidzenia, a związanymi z eksploatacją statku powietrznego, nie została wykryta

w drodze przeglądów technicznych, a ponadto nie była wadą, o której wystąpienia pozwany mógł mieć świadomość przed zaplanowaniem lotu. Z tych względów należy uznać, że wpisywała się ona w usterkę techniczną mającą charakter nadzwyczajnej okoliczności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej. Wniosek ten został zawarty dopiero w piśmie z 5 października 2022 r. (a więc na długo po złożeniu odpowiedzi na apelację), na złożenie którego nie było aprobaty Sądu ani żadnej obiektywnie uzasadnionej przyczyny, poza chęcią uzyskania kosztów od przeciwnika.